

STUDIA I ARTYKUŁY

Sławomir Łukasiewicz

<https://orcid.org/0000-0002-2724-545X>

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Europa Środkowa, Środkowo-Wschodnia czy zapomniana? Uwagi o historii idei na emigracji i w kraju*

Abstrakt: Punktem wyjścia artykułu jest historiograficzna i polityczna dyskusja wokół koncepcji Europy Środkowo-Wschodniej rozpoczęta przez Oskara Haleckiego na emigracji. Jego zdaniem Rosja nie była państwem europejskim. Po upadku Związku Radzieckiego w latach dziewięćdziesiątych koncepcja Haleckiego została przyjęta w Polsce, czego jednym z przejawów było utworzenie Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej pod kierownictwem Jerzego Kłoczowskiego. W ostatniej dekadzie koncepcja ta została zastąpiona przez ideę współpracy Trójmorza (nawiązującą do międzywojennych koncepcji *Intermarium*) i pojęcie Europy Środkowej. Po totalnej agresji Rosji na Ukrainę dyskusja na temat podziałów Europy, w tym koncepcji Europy Środkowo-Wschodniej, wydaje się nieunikniona.

Słowa kluczowe: Europa, Europa Środkowo-Wschodnia, Europa Środkowa, emigracja, Oskar Halecki, Jerzy Kłoczowski

Abstract: The starting point of this article is the historiographical and political discussion around the concept of East-Central Europe, initiated in exile by Oskar Halecki. According to Halecki, Russia did not belong to Europe. After the collapse of the Soviet Union in the 1990s, Halecki's concept was adopted in Poland, one manifestation of which was the establishment of the Institute for Central and Eastern Europe, headed by Jerzy Kłoczowski. During the last decade, the concept was replaced by the vision of Three-Seas cooperation (referring to interwar concepts of *intermarium*) and the notion of Central Europe. After the full-scale

* Tekst powstał w ramach programu „From discourse of »Europeanness« to EU membership: integration narratives in Poland and Ukraine in comparative perspective. Merging theoretical and utilitarian approach” finansowanego ze środków Fundacji na rzecz Nauki Polskiej w ramach Programu „Dla Ukrainy”.

Russian aggression against Ukraine, a discussion on the divisions of Europe, including the idea of East-Central Europe, seems inevitable.

Keywords: Europe, East Central Europe, Central Europe, emigration, Oskar Halecki, Jerzy Kłoczowski

Jednym z tematów, którym żyła emigracyjna historiografia, były koncepty terminologiczne mające definiować naszą część Europy zarówno w przeszłości, jak i w czasach współczesnych ich twórcom¹. Obszar ten jest ciekawy również dlatego, że emigracyjni historycy rzadko kiedy wykraczali poza ramy tradycyjnego warsztatu tzw. klasycznej historiografii, a w tym przypadku mamy do czynienia z ważną i ciekawą debatą, która toczyła się na pograniczu filozofii historii, historii kultury i geopolityki. Jednocześnie emigracyjni historycy cieszyli się dużo większą swobodą myśli i wypowiedzi niż ich koledzy pracujący w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, gdzie oficjalnie prowadzenie rozważań, które sytuowałyby Polskę poza strefą wpływów Związku Sowieckiego, czy to współcześnie, czy historycznie, było nie tylko niemożliwe, ale mogło narazić autorów na represje.

Korzystam też z okazji, aby przyznać pierwszeństwo w zaszczepleniu we mnie zrozumienia dla tych niuansów Jerzemu Kłoczowskiemu, najpierw jako promotorowi moich prac magisterskiej i doktorskiej, a później jako wieloletniemu szefowi w Instytucie Europy Środkowo-Wschodniej. Profesor uczył, że historyk powinien na nowo szukać odpowiedzi na stare pytania ludzkości i nie wolno mu zamykać się w wieży z kości słoniowej, jaką mogą być nauki historyczne.

Tytułowe pytanie tego eseju można sformułować również tak: Europa Środkowa, Środkowo-Wschodnia czy Środkowa i Wschodnia? Te pozornie podobne terminy mają zupełnie inne zakresy znaczeniowe, zmieniające się w czasie i przestrzeni, zwłaszcza w przestrzeni intelektualnej. Który więc lepiej oddaje to, do jakiej przestrzeni należymy, należeliśmy czy będziemy należeć? Zanim poszukamy odpowiedzi na to pytanie, chciałbym przywołać

¹ Dokumentację oraz dalsze wskazówki bibliograficzne dla tych rozważań można znaleźć m.in. w książce: S. Łukasiewicz, *Trzecia Europa. Polska myśl federalistyczna w Stanach Zjednoczonych 1940–1971*, Warszawa–Lublin 2010. W 2016 r. ukazała się jej wersja angielska: S. Łukasiewicz, *Third Europe. Polish federalist thought in the United States – 1940s–1970s*, Budapest 2016. Ta ostatnia doczekała się kilku recenzji: E. Pienkos, „Slavic Review” 2018, vol. LXXVII, nr 2; M.E. Ethridge, „The Polish Review” 2018, vol. LXIII, No. 2; M. Nekola, *Budoucnost Evropy v úvahách polských federalistů v exilu*, „Soudobé dějiny” 2019, XXVI/1(2019). Niektóre bardziej współczesne wątki rozwijam w artykułach: S. Łukasiewicz, *Polskie tradycje dyskursu o Europie – komponent historyczny debaty integracyjnej*, „Sprawy Międzynarodowe” 2018, nr 2, s. 109–130; idem, *Stany Zjednoczone Europy czy Europy Środkowej? Niewygodne dziedzictwo polskiego federalizmu*, „Więź” 2022, zima.

wspomnienie Piotra Wandycza związane z jego książką o historii regionu, zatytułowaną symbolicznie: *Cena Wolności. Historia Europy Środkowo-wschodniej od średniowiecza do współczesności*. Na pierwszy rzut oka tytuł ten wygląda identycznie jak angielski oryginał: *The Price of Freedom: A History of East Central Europe from the Middle Ages to the Present*. Nazwa *East Central Europe* to konstrukt bezpośrednio nawiązujący do tradycji Oskara Haleckiego i powinniśmy tłumaczyć go na język polski jako *Europa Środkowo-Wschodnia*. Poprawny ortograficznie termin *Europa Środkowowschodnia* nie ma już takiego silnego związku z koncepcją Haleckiego i również to spróbujemy wytłumaczyć. Kiedy jednak weźmiemy do ręki książkę Wandycza wydaną po czesku, tytuł brzmi: *Střední Evropa v dějinách od stredoveku do současnosti: cena svobody*. Pomijając już sam fakt schowania przez wydawcę ceny wolności, w tytule tym znika w ogóle przymiotnik *wschodnia*, a zostaje wyłącznie *środkowa*. Wiele lat temu Piotr Wandycz tłumaczył to tak:

Jeżeli zaś chodzi o terminologię, ciągle napotykamy trudności. Kiedy miała ukazać się moja *Cena wolności* po czesku, musiałem odbyć półgodzinną dyskusję, prawie kłótnię z czeskim wydawcą, który powiedział, że w żadnym wypadku nie umieści w tytule nazwy *Środkowo-Wschodnia*. Czechi nie mają ze Wschodem nic wspólnego. Czechi są *środkową* Europą. Ja mogę tłumaczyć i wyjaśniać, co mam na myśli, mówiąc o Środkowo-Wschodniej Europie, ale on w tytule tego nie umieści. Ten Czech był z Zaolzia, mówił bardzo biegle po polsku i cała kłótnia telefoniczna pomiędzy Pragą a New Haven toczyła się po polsku. I tak samo nie podobał mu się tytuł *Cena wolności*, bo brzmi bardzo romantycznie. Ja mu mówię, że w *cenie* nic romantycznego nie widzę. W końcu stanęło na kompromisie: w tytule została *Środkowa* Europa, a pod spodem małymi literami *Cena wolności*².

Owe kłopoty z terminologią są warte odnotowania, zwłaszcza że dotyczą nie tylko różnic między Polakami i Czechami. Wydaje się, że sami Polacy nie zawsze mają te same wyobrażenia o regionie. Jak jednak na nowo odpowiedzieć na pytania zadawane już dekady temu przez Haleckiego czy Wandycza? Podejmowano co prawda takie próby, ale czy zostały zauważone?

* * *

W tekście sprzed kilku lat Rafał Stobiecki słusznie dopominał się o rewitalizację dyskusji historycznej na temat Europy Środkowo-Wschodniej³. Jednocześnie pisał, że

² P. Wandycz, *O federalizmie i emigracji: reminiscencje o rzeczach istotnych i błahych*. Rozmowy przeprowadził Sławomir Łukasiewicz, Lublin 2003, s. 14–15.

³ R. Stobiecki, *Europa Środkowa / Europa Środkowo-Wschodnia z perspektywy historii wyobrażonej. Między historią, geografiami a literaturą*, „Dzieje Najnowsze” 2020, t. LII, nr 1, s. 274. Por. idem, *Historycy polscy na emigracji wobec koncepcji Europy Środkowo-Wschodniej po 1945 roku*, „Klio Polska. Studia i materiały z dziejów historiografii polskiej” 2016, t. 8, s. 63–75.

od lat brakuje na przykład nowej syntezy dziejów Europy Środkowo-Wschodniej, nawiązującej do bogatych tradycji historiografii emigracyjnej (Oskar Halecki, Piotr S. Wandycz). Nie mówiąc już o opracowaniach poświęconych dziejom naszych sąsiadów – ze szczególnym uwzględnieniem Niemiec, Rosji i Ukrainy. Bazujemy tu ciągle na pracach powstałych przed 1989 r.⁴

Słowa te traktuję jako dowód na porażkę projektu, któremu patronował nie tak jeszcze dawno Jerzy Kłoczowski, dzięki któremu to właśnie w Lublinie powstała i została opublikowana po 1989 r. nowa próba syntezy dziejów Europy Środkowo-Wschodniej (we Francji ukazała się jej wersja francuska)⁵. Zwłaszcza pierwszy tom miał charakter syntezy wieloautorskiej (drugi to eseje problemowe), a autorem odpowiedzialnym za czasy współczesne był Piotr Wandycz. Również w Lublinie, w ramach niezwykle trudnego i nowatorskiego projektu, powstały książki opisujące dzieje naszych wschodnich sąsiadów: Ukrainy autorstwa Natalii Jakowenko i Jarosława Hrycaka oraz Białorusi przygotowane przez Zachara Szybiekę i Hienadzia Sahanowicza. Nie udało się niestety z dziejami Litwy. Można też dyskutować, gdzie jesteśmy, jeśli chodzi o dzieje Rosji czy Niemiec. Smutkiem napawa jednak fakt, że prace te nie funkcjonują albo funkcjonują słabo w aktualnej polskiej dyskusji historiograficznej⁶. Być może po niemal ćwierćwieczu od tej ostatniej próby historia całego regionu domaga się nowego ujęcia i warto byłoby to wsparcia ze strony polskiego państwa. Polska historia w takiej perspektywie nabiera charakteru uniwersalnego, przez co staje się ciekawa nie tylko dla nas, ale również dla świata zewnętrznego. Ta luka zastanawia jeszcze bardziej, kiedy zestawimy ją z przeglądem literatury cytowanej we wspomnianym artykule Rafała Stobieckiego i zobaczymy, jak żywa jest ta dyskusja chociażby na Ukrainie, ale także w wielu innych krajach na świecie. Czy zatem możemy mówić o renesansie debaty na temat Europy Środkowo-Wschodniej, która z jakichś przyczyn omija polską historiografię?

Oskar Halecki należy do grupy polskich emigrantów, którzy jeszcze w czasie drugiej wojny światowej znaleźli się na Zachodzie – najpierw we Francji,

⁴ Idem, *Czy humanistyka w Polsce ma przyszłość? Kilka uwag po wystąpieniu minister Magdaleny Gawin*, „O Historie” [online], 24 X 2020 [dostęp: 31 VII 2023]: <<https://ohistorie.eu/2020/10/24/czy-humanistyka-w-polsce-ma-przyszlosc-kilka-uwag-po-wystapieniu-minister-magdaleny-gawin/>>.

⁵ *Historia Europy Środkowo-Wschodniej*, red. J. Kłoczowski, t. 1–2, Lublin 2000. Wersja francuska: M.-E. Ducreux et al., *Histoire de l'Europe du Centre-Est*, Paris 2004. Por. J. Kłoczowski, *Europa Środkowo-Wschodnia jako przedmiot badań*, „Kwartalnik Historyczny” 2013, R. CXX, nr 4, s. 833–843; idem, *Europa Środkowo-Wschodnia w przestrzeni europejskiej*, 2004, mps: <https://biblioteka.teatrnn.pl/Content/10968/kloczowski_wyklad_symposium.pdf> [dostęp: 20 V 2023].

⁶ I to mimo że sama publikacja miała swoje recenzje, a wspominał o niej również Rafał Stobiecki: R. Stobiecki, *Główne narracje o przeszłości Polski po 1945 r. Próba charakterystyki*, w: *Historia dziś. Teoretyczne problemy wiedzy o przeszłości*, red. E. Domańska, R. Stobiecki, T. Wiślicz, Kraków 2014, s. 67–88.

a potem w USA. Był również członkiem środowiska polskich federalistów, których zdaniem należało przebudować naszą część Europy i cały kontynent tak, aby małe kraje czuły się bezpiecznie i aby można było uniknąć w przyszłości tak wyniszczających wojen, jak konflikt z lat 1939–1945. Halecki szukał najlepszego określenia, które definiowałoby nasz region, i zupełnie nie zgadzał się z wizją Arnolda Toynbee'ego, który w swoim fundamentalnym dziele *Study of History*⁷ dzielił Europę na Zachodnią i Wschodnią, wskazując jako linię rozgraniczenia m.in. zasięg zachodniego chrześcijaństwa i prawosławia. Trzeba przy tym zaznaczyć, że Toynbee był nie tylko czytany, ale również podziwiany – kiedy na początku lat pięćdziesiątych zjawiał się na Harvardzie, zabrakło miejsc dla osób, które chciały go posłuchać i zobaczyć. Dla Haleckiego wizja ta była jednak zbyt daleko idącym uproszczeniem⁸. Uważał, że obok Europy Zachodniej i Wschodniej istnieje jeszcze Europa Środkowa, którą *nota bene* rozumiał inaczej niż my dzisiaj. Co więcej, dzielił ją na części zachodnią i wschodnią, które w jego wizji stanowiły niejako obszary przejściowe, zanim zamieniały się we właściwą Europę Zachodnią i Wschodnią. Do zachodniej części Europy Środkowej zaliczał kraje niemieckojęzyczne: Niemcy, Szwajcarię i Austrię. We wschodniej znajdowała się jego zdaniem Polska i reszta krajów położonych między Niemcami a Rosją sowiecką od Bałtyku po Bałkany. Trzeba też pamiętać, że na jego oczach mapa regionu uległa poważnym zmianom. Polska z 1939 r., do której odnosiły się jego wyobrażenia jeszcze w czasie drugiej wojny światowej, po 1945 była już zupełnie innym państwem, z zupełnie innymi granicami. Co więcej, kłopot stanowiło zdefiniowanie w tej nowej konfiguracji, czym w ogóle jest Europa Wschodnia. Według Haleckiego Rosja wcale nie należała do Europy. W różnych swoich przemówieniach, m.in. dla Chicago Council on Foreign Relations, podkreślał, że państwo to nie ma nic wspólnego z tradycjami demokracji i wolności, które jego zdaniem stanowiły istotę europejskości. Inaczej było w przypadku Polski, gdzie wolność i demokracja należały do pieczołowicie pielęgnowanych tradycji. A co z Ukrainą czy Białorusią? Halecki uznawał je za Europę Wschodnią, pod warunkiem, że pozostaną pod wpływem historycznych tradycji europejskich i z czasem opuszczą zdominowany przez Rosję Związek Sowiecki:

Gdyby Ukraina i Białoruś uniezależniły się od Rosji Sowieckiej, wówczas potraktować by je można jako Europę Wschodnią, chociaż historyczne związki z Europą Środkowo-Wschodnią wskazywałyby na przynależność do tej właśnie grupy państw⁹.

Ilustracją tego podejścia była współpraca z przedstawicielami historiografii wschodnioeuropejskiej w ramach współtworzonych przez Haleckiego instytucji

⁷ A. Toynbee, *The Study of History*, vol. 1–6, London 1934–1939.

⁸ O. Halecki, *The Limits and Divisions of European History*, London–New York 1950. Polskie tłumaczenie: idem, *Historia Europy – jej granice i podziały*, tłum. J. Kłoczowski, Lublin 1994.

⁹ Ibidem, s. 161–162.

naukowych. W Federacji Instytutów Historycznych Europy Wschodniej, założonej jeszcze w 1927 r. przez Marcelę Handelsmana i Oskara Haleckiego, przedstawicielem historiografii ukraińskiej był Myron Korduba¹⁰. Gdy jesienią 1943 r. Halecki zorganizował w Nowym Jorku spotkanie sekcji Europy Wschodniej Polskiego Instytutu Naukowego, nawiązywał do tej przedwojennej inicjatywy, a stronę ukraińską reprezentował emigracyjny historyk Mykoła Czuby (Nicholas Chubaty)¹¹.

Trzeba przyznać, że wizja Haleckiego, oparta przede wszystkim na argumentach z zakresu historii kultury, w tym kultury politycznej, miała swoje słabe punkty i nie spotkała się z powszechną akceptacją. Dla przykładu Jerzy Giedroyc, choć umieścił na łamach „Kultury” recenzje wspomnianych książek Haleckiego autorstwa Mariana Kamila Dziewanowskiego, to z czasem miał coraz bardziej sceptyczny stosunek do tej twórczości¹². Trzeba ją jednak postrzegać nie tylko jako wizję historiozoficzną, ale również polityczną, a nawet geopolityczną. Halecki jako zwolennik zbudowania w naszej części Europy federacji walczył swoimi pracami o należne miejsce dla całego regionu. Rosję postrzegał jako kraj barbarzyński, kontynuujący wielowiekowe tradycje państwa carów, co bliskie było poglądom przebywającego wówczas w USA Jana Kucharzewskiego, autora pracy *Od białego do czerwonego caratu*. Dlatego też chciał chociażby koncepcyjnie zabezpieczyć Polskę i cały region przed rosyjskimi wpływami. Zamierzał również przekonać zachodnich czytelników, że Toynbee się myli, a gra idzie o kształt całej Europy i nie można tracić z oczu owej wschodniej części Europy Środkowej (w audycjach radiowych sam używał właśnie takiego określenia). Nie było to zadanie proste, bo Rosja skutecznie i szybko zaważnęła wyobraźnię Zachodu i nie przypadkiem *gros* dzisiejszych dyskusji skupia się właśnie na „dekolonizacji” tego myślenia.

Mimo że Halecki pisał po angielsku o podziałach i granicach Europy, mimo że przedstawił anglojęzyczną syntezę dziejów regionu, symbolicznie nazywając go kresami cywilizacji, jego koncepcje trafiły do nielicznych¹³. Na wybranych amerykańskich uniwersytetach emigracyjni historycy mieli okazję prowadzić

¹⁰ J. Kłoczowski, *Europa Środkowowschodnia w historiografii krajów regionu*, Lublin 1993.

¹¹ S. Łukasiewicz, *Trzecia...*, s. 311.

¹² Taką opinię redaktor wyraził w rozmowie z autorem tego eseju przeprowadzonej w Maisons-Laffitte w lipcu 1997 r. Na łamach „Kultury” ukazały się następujące recenzje: M.K. Dziewanowski, *Filozofia historii Europy*, „Kultura” 1950, nr 10/36, s. 145–148; idem, *Granice zachodniej cywilizacji*, „Kultura” 1953, nr 5/67, s. 138–139. Jedyny ślad ich kontaktów pochodzi z 1950 r., kiedy nie udało im się spotkać podczas wizyty Haleckiego w Paryżu. „*Mam na Pana nowy zamach...*” *Wybór korespondencji Jerzego Giedroycia z historykami i świadkami historii 1946–2000*, t. 1, red. S.M. Nowinowski, R. Stobiecki, Łódź 2019, s. 740. Na łamach „Kultury” ukazała się również bardzo krytyczna recenzja książki O. Halecki, *Eugeniusz Pacelli Papież Pokoju*, [Londyn] 1951: J. Tokarski, *Papież pokoju*, „Kultura” 1952, nr 1, s. 127–137.

¹³ O. Halecki, *Borderlands of Western Civilization. A History of East Central Europe*, New York 1952.

zajęcia z historii Europy Środkowo-Wschodniej, ale w porównaniu z innymi kursami (np. o historii Rosji) nie cieszyły się one szczególną popularnością. W 1966 r. pracujący na uniwersytecie Wisconsin emigracyjny historyk Waław Soroka pisał do Jerzego Giedroycia po przygotowaniu autorskiego wyboru dokumentów do historii regionu:

[...] profesorowie się skarżą, że na historii Europy Środkowo-Wschodniej jest zwykle mało studentów (nawet u Haleckiego [na Fordham University]; także Smal-Stocki mi o tym kiedyś pisał). Może Piotr Wandycz jest trochę szczęśliwszy z powodu swoich zainteresowań historią dyplomacji. Także intelektualiści z E[uro]p[er]y Ś[rodkowo-]W[schodniej] narzekają, że uniwersytety amerykańskie lekceważą studia historii Europy Środkowo-Wschodniej¹⁴.

Mimo tych narzekań na uwagę zasługuje postać Philipa Mosely'ego, profesora Uniwersytetu Columbia, który nie tylko należał do grona znawców Rosji i był współtwórcą powojennej sowietologii, ale również zainspirował powołanie na swoim uniwersytecie Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej (Institute on East Central Europe). Określenia *Europa Środkowo-Wschodnia* używali również inni sowietolodzy, jak Robert Francis Byrnes¹⁵, Zbigniew Brzeziński¹⁶ czy urodzony we Lwowie amerykański sowietolog polskiego pochodzenia Adam Ulam¹⁷.

Te symboliczne zwycięstwa Haleckiego nie miały niestety większego wpływu na wyobrażenia, które rządziły zimnowojennym światem, w którym cała ta część Europy pozostawała w objęciach Rosji i najczęściej określana była jako Europa Wschodnia, państwa bloku komunistycznego albo strefa wpływów sowieckich. Dla emigrantów bliższe było sformułowanie *narody ujarzmione*, stosowane np. w nazwie *Zgromadzenie Europejskich Narodów Ujarzmionych* (*Assembly of Captive European Nations*), co odnosiło się bardziej do kondycji politycznej tych krajów niż koncepcji historycznych albo geopolitycznych. Żelazna kurtyna zdawała się utrzymywać wizję Toynbee'ego. Halecki mimo wszystko nie ustawał w wysiłkach. Pod koniec życia przypominał coraz mocniej o wpływie chrześcijaństwa i wskazywał na rolę Jadwigi Andegaweńskiej w ukształtowaniu się naszego regionu¹⁸. Zmarł jednak, nie doczekawszy się realizacji swoich idei.

¹⁴ List W. Soroki do J. Giedroycia, 1 X 1966 r., w: „Mam na Pana...”, t. 3, s. 95.

¹⁵ R.F. Byrnes, *Bibliography of American Publications on East Central Europe, 1945–1957*, Bloomington 1958.

¹⁶ Z. Brzezinski, *U.S. Foreign Policy in East Central Europe – a Study in Contradiction*, „Journal of International Affairs” 1957, vol. XI, No. 1, s. 60–71.

¹⁷ A. Ulam, *Reflections on the Destiny of East Central Europe since 1945*, w: *East Central Europe. Yesterday, Today, Tomorrow*, ed. M.M. Drachkovitch, Stanford 1982, s. 3–18.

¹⁸ O. Halecki, *The Millennium of Europe*, Notre Dame 1962; idem, *Jadwiga of Anjou and the Rise of East Central Europe*, New York 1991 (polskie wydanie: idem, *Jadwiga Andegaweńska i kształtowanie się Europy Środkowo-Wschodniej*, tłum. M. Borowska-Sobotka, Kraków 2000).

Terminologii Haleckiego używano w oficjalnych dokumentach rządu emigracyjnego jeszcze w czasie wojny. Zgadzało się z nim wielu innych emigracyjnych historyków, jak chociażby Marian Kamil Dziewanowski¹⁹ czy Wiktor Sukiennicki, ale nikt nie dorównywał mu w wizji historiozoficznej²⁰. Może nawet uznano, że jest ona na tyle spójna, przekonująca i zbieżna z interesem Polski, ale też krajów i narodów regionu, że wystarczy ją przyjąć i stosować. Łatwo też zauważyć, że rozważania, które w latach czterdziestych i pięćdziesiątych snuli historycy i myśliciele polityczni, straciły z czasem swoją dynamikę i przeniosły się na poziom dyskusji literackich – odnajdziemy je u takich wywodzących się z regionu pisarzy, jak Czesław Miłosz, Milan Kundera, Tomas Venclova czy György Konrád²¹. Oni jednak chętniej używali określenia *Europa Środkowa* niż konstrukt zaproponowanego przez Haleckiego. Do zbadania pozostaje zresztą stosunek innych emigrantów z naszej części Europy do tego terminu. Czym innym były koncepcje federacji środkowo-europejskiej, które stanowiły płaszczyznę rozmów i projektów politycznych, a czym innym rozstrzygnięcia terminologiczne. Wyraźne było na przykładciążenie części środowisk węgierskich w kierunku federacji naddunajskiej, gdzie to Węgrzy mieliby więcej do powiedzenia, niż do federacji w kształcie proponowanym przez środowiska polskie.

Jeśli chodzi o uczniów Haleckiego, to nie miał ich wielu i właściwie tylko Piotr Wandycz odważył się po latach napisać kolejną, obejmującą drugą połowę XX w. syntezę historii regionu, skupiając się *de facto* na spuściźnie Jagiellonów, co ograniczyło narrację do dzisiejszego terytorium Polski, Czech, Słowacji i Węgier. Trudno nie odnieść wrażenia, że będący tak jak Halecki federalistą Wandycz inspirował się nieco inną wizją, a mianowicie rozmowami o konfederacji polsko-czechosłowackiej, które toczyły się w czasie drugiej wojny, a których echa żywe były jeszcze kilkanaście lat po zakończeniu konfliktu. Sam Wandycz należał do Polish-Czechoslovak Research Group i wydawał pismo którego tytuł „The Central European Federalist” możemy przetłumaczyć jako ‘Federalista Środkowo-europejski’, co symbolicznie nawiązywało do pism ojców założycieli Stanów Zjednoczonych zebranych w „The Federalist Papers”. Jak widać, również tutaj nie używano określenia Haleckiego, zapewne wychodząc z założenia, że łatwiej dzięki temu porozumieć się z Czechami i Słowakami, a po 1956 r. także z nowymi emigrantami z Węgier.

Niemniej Wandycz był bez wątpienia jednym z ważniejszych kontynuatorów myśli Haleckiego. Jako członek Polskiego Ruchu Wolnościowego „Niepodległość

¹⁹ M.K. Dziewanowski, *Oskar Halecki – historyk Przedmurza i Międzymorza*, „Wiadomości” (Londyn) 1973, nr 47. Zob. także „Przegląd Polski”, dodatek do „Nowego Dziennika” (Nowy Jork), 29 VIII 1996.

²⁰ W. Sukiennicki, *East Central Europe during World War I. From Foreign Domination to National Independence*, ed. M. Siekierski, Boulder–New York 1984.

²¹ Por. m.in. klasyczny esej z 1986 r.: T.G. Ash, *Czy Europa Środkowa istnieje?*, tłum. J. Anders, w: idem, *Pomimo i wbrew. Eseje o Europie Środkowej*, Londyn 1990, s. 169–198.

i Demokracja”, a także Związku Polskich Federalistów zajmował się zarówno różnymi aspektami teorii federalizmu, jak i badaniem jego historii, zwłaszcza polskich tradycji w tym zakresie. Terminu *Europa Środkowo-Wschodnia* używał podobnie jak Halecki, ale jednocześnie nie żywił złudzeń, że wszelkie projekty zjednoczenia muszą brać pod uwagę ograniczenie, jakim jest istnienie nowoczesnych narodów. Jego zdaniem każdy, kto ignorował tę prawdę, jedynie zaklinał rzeczywistość. Wszelkie koncepcje i projekty musiały więc uwzględniać zarówno interes strategiczny wszystkich narodów europejskich, jakim był pokój, jak i szanować interesy własnego narodu. Wandycz dużo wyraźniej niż wielu innych myślicieli i historyków wiązał koncepcje federalistyczne i losy regionu z procesem integracji europejskiej²².

Kiedy w krajach kontrolowanych przez Związek Sowiecki upadł komunizm, nagle okazało się, że pojęcie wprowadzone przez Haleckiego, czyli *Europa Środkowo-Wschodnia* (nie: *Środkowowschodnia*) szybko zdobywa popularność. Pozwala bowiem odróżnić się od krajów obszaru postsowieckiego, nie wyklucza narodzin Europy Wschodniej, a do tego pokazuje, że Europa Zachodnia jest w nieco innym miejscu rozwoju niż jej młodsza siostra. Jednym z ważnych postulatów stało się poszerzenie integracji europejskiej właśnie o Europę Środkowo-Wschodnią, która – jak dowodzono – pomimo dziesięcioleci komunizmu kulturowo nie przestała być częścią Europy.

Jedną z osób, która podjęła tę wizję, rozwinęła ją i zajęła się jej promocją, był wspomniany już prof. Jerzy Kłoczowski, związany z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim. Dzięki swoim licznym podróżom na Zachód jeszcze w okresie PRL nawiązał nie tylko ważne kontakty międzynarodowe, ale też poznał interesujące nas idee i związanych z nimi ludzi. Dzięki niemu powstało nawiązujące do idei Haleckiego Towarzystwo Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej, a z czasem sam Instytut. Dzięki niemu książka o granicach i podziałach Europy została po raz pierwszy przetłumaczona na język polski. Dzięki niemu powstała Federacja Towarzystw Instytutów Europy Środkowo-Wschodniej nawiązująca do podobnej organizacji z okresu międzywojennego, łącząca kraje wyszehradzkie, bałtyckie i spadkobierców promowanej przez paryską „Kulturę” idei ULB. Dzięki temu w Lublinie zrodził się wspomniany już pomysł napisania równoległe historii Polski, Ukrainy, Białorusi i Litwy, który nie tylko miał walor intelektualny, ale też pozwalał na intensyfikację kontaktów z historykami z regionu oraz poznawanie nawzajem siebie i swoich poglądów. Otworzyło się zatem pole do dyskusji dla narracji i wyobrażeń, które wcześniej trwały w zamrożeniu za żelazną kurtyną. Dzięki katalizatorowi, jakim były prace i wizja Haleckiego, kontynuowane potem przez Wandycza i podjęte przez Kłoczowskiego, lody pękły i powstały unikalne do

²² S. Łukasiewicz, *Wokół Zjednoczonej Europy Piotra Wandycza*, w: *Historia est testis temporum. Księga Pamiątkowa z okazji Jubileuszu 90-lecia Profesorów Richarda Pipesa, Piotra Wandycza, Zbigniewa Wójcika*, red. J. Malicki, Warszawa 2017, s. 199–212.

dzisiaj prace Natalii Jakowenko, Jarosława Hrycaka, Zachara Szybieki czy Hienadzia Sahanowicza²³.

Równolegle narodził się suplementarny pomysł – przygotowania na potrzeby francuskiego wydawnictwa Clio nowej syntezy historii Europy Środkowo-Wschodniej. Realizowanej w Lublinie idei patronował m.in. prof. Wandycz, który przygotował nawet do tej pracy własny rozdział. Po stronie francuskiej kluczową rolę odgrywał prof. Daniel Beauvois. Rysowała się szansa, by koncepcja Haleckiego została przyjęta również w Europie Zachodniej, pokazując zarówno różnice, jak i cechy wspólne obu regionów, a nade wszystko – potrzebę ich zbliżenia w ramach jednej Europy. Było to o tyle ważne, że po kilku dziesięcioleciach pozostawania w strefie sowieckich wpływów Europa Środkowo-Wschodnia praktycznie została wyparta z wyobraźni historycznej i politycznej mieszkańców i elit Europy Zachodniej. Była odległym i nieznanym lądem, a jej przyłączenie do zjednoczonej Europy niesło ze sobą nie do końca rozpoznane zagrożenia.

Dyskusja nad Europą Środkowo-Wschodnią wyraźnie wpisywała się w proces integracji europejskiej. Europa Zachodnia chciała poznać region, z którym za chwilę miała się połączyć. Nasza młodsza Europa pragnęła natomiast zaprezentować się z jak najlepszej strony, podkreślając własną europejskość, zachowaną pomimo dekad rozbiorów czy rządów komunistycznych. Gdy wreszcie doszło do rozszerzenia, okazało się jednak, że concept Europy Środkowo-Wschodniej stracił swoją atrakcyjność. Nie było już potrzeby specjalnego wyróżniania krajów członkowskich jednego organizmu, jakim jest Unia Europejska. Mówiło się o starej i nowej Europie, wskazując na przykład na różnice interesów politycznych, szukając sposobów na wyrównanie poziomu modernizacji i milcząco uznając, że różnice historyczne przestały mieć znaczenie. Choć sam termin nie zniknął, to jednak nie miał już takiej siły perswazyjnej jak wtedy, gdy używali go Halecki czy Wandycz. Stał się terminem historycznym i technicznym.

Był jednak jeszcze jeden kraj, w którym określenie to nadal budziło silne emocje – to Rosja. Ilekroć wracam myślami do końca lat dziewięćdziesiątych, przypominam sobie sytuację, gdy nie tylko koncepcja Europy Środkowo-Wschodniej została zaatakowana przez rosyjską prasę jako agresywna i wroga, ale również prof. Kłoczowski doczekał się artykułów, w których oskarżano go, że jako doradca prymasa Józefa Glempa swoją pracą naukową przygotowywał grunt dla polskiej i katolickiej ekspansji na Wschód. Takie gołosłowne oskarżenie wystarczyło jako pretekst do ostrej krytyki w imię narracji, że Rosja

²³ N. Jakowenko, *Historia Ukrainy. Od czasów najdawniejszych do końca XVIII wieku*, tłum. O. Hantiuk, K. Kotyńska, Lublin 2000; J. Hrycak, *Historia Ukrainy 1772–1999. Narodziny nowoczesnego narodu*, tłum. K. Kotyńska, Lublin 2000; H. Sahanowicz, *Historia Białorusi. Od czasów najdawniejszych do końca XVIII wieku*, tłum. H. Łaszkiewicz, Lublin 2001; Z. Szybieka, *Historia Białorusi 1795–2000*, tłum. H. Łaszkiewicz, Lublin 2002.

wszak w przeszłości wielokrotnie wyzwała narody uciskane przez Polaków, oferując im dużo lepszy świat... Warto przyjrzeć się tej argumentacji, która nie tylko wpisywała się w ówczesne rosyjskie reakcje na rozszerzenie NATO, ale była też punktem wyjścia dla rosyjskich narracji, które negują zasadność wyodrębniania Europy Środkowo-Wschodniej czy europejskie cechy Ukrainy. W marcu 1998 r. autor o symbolicznym nazwisku Wiktor Kałasznikow opublikował na łamach ważnego tygodnika „Kommiersant’ – własť” artykuł pt. *Rzeczpospolita przeciwko Rosji. Warszawski spiszek*²⁴. Autor zwracał uwagę, że

w Lublinie i Paryżu trwają przygotowania do publikacji książki polskiego profesora Jerzego Kłoczowskiego – *Historia Europy Środkowo-Wschodniej*. W Polsce oczekuje się, że opublikowanie tej książki, napisanej przez doradcę zwierzchnika polskich katolików kardynała Glempa, będzie wielkim wydarzeniem. Książka już teraz wzbudza dyskusje, jest cytowana i reklamowana²⁵.

Czytając ten artykuł, traktowałem go jako bezsilne pohukiwanie wobec zmian myślenia zachodzących w całym regionie postsowieckim. Gdy jednak patrzę na te zmagania z dystansu, wiem, że była to przygrzywka do wydarzeń, których świadkami byliśmy w kolejnych latach. Walka o narracje miała mieć dużo poważniejsze skutki.

Autor zarzucał Kłoczowskiemu, że choć praca ma być historyczna, to dotyczy przyszłości.

[...] w swojej książce Kłoczowski dowodzi, że przez wieki na rozległym obszarze położonym pomiędzy Morzem Bałtyckim a Morzem Czarnym istniał szczególny typ środkowoeuropejskiej cywilizacji, którzy stworzył swobodną konfederację Polaków, Litwinów, Ukraińców, Białorusinów, mieszkańców Smoleńszczyzny, Niemców z Prus Wschodnich i Żydów.

Kałasznikow rysował w ten sposób mapę (zamieszczoną zresztą w artykule), gdzie polska ekspansja, maskowana pozorem budowania Europy Środkowo-Wschodniej (i zapewne wykorzystująca rozszerzenie NATO na wschód), miała sięgać daleko w granice dzisiejszej Rosji, zwłaszcza pragnąc zagarnąć Smoleńszczyznę. Czynił to, mimo że książka jeszcze się nie ukazała i trudno byłoby w niej odnaleźć jakiegokolwiek plany ekspansji geograficznej, których lękał się rosyjski publicysta. Pomimo przywoływania odwiecznych historycznych symboli towarzyszących rywalizacji polsko-rosyjskiej (m.in. wielkiej

²⁴ Oprócz opublikowanego 24 marca oryginału tego artykułu *Речь посолитая против России. Варшавский заговор* korzystałem z tłumaczenia wydanego w materiałach Ośrodka Studiów Wschodnich – „Przedruk z prasy rosyjskiej” 25 III 1998. Obszerne omówienie opublikował również Waldemar Żyszkiewicz we współpracy z Włodzimierzem Wowczukiem i Antonim Zambrowskim: W. Żyszkiewicz, W. Wowczuk, A. Zambrowski, *Polityczna prognoza pogody*, „Tygodnik Solidarność” 1998, nr 19 (503), s. 6–7.

²⁵ Ten cytat i kolejne podaję w tłumaczeniu awa, mch, ej, ep, za: „Przedruk z prasy rosyjskiej” OSW 25 III 1998.

smuty czy wiersza Puszkina *Oszczercem Rosji*) czynił również niezamierzony komplement pod adresem lansowanej przez Jerzego Kłoczowskiego koncepcji:

Ten typ cywilizacji zasadniczo różnił się od absolutystycznych ustrojów Rosji i Prus. W ramach konfederacji zachodziły procesy zbliżone do tych, które dziś mają miejsce w Unii Europejskiej, szerzyły się idee solidarności i jedności, typowe dla współczesnej Europy.

Z artykułu przebija lęk, by ta narracja historyczna nie okazała się bardziej atrakcyjna np. dla Ukrainy, uważanej przez Rosję za wyłączną strefę jej wpływów. Jak widać, opracowane przez emigrantów pojęcie *Europa Środkowo-Wschodnia* i zaledwie próba przygotowania syntezy historii regionu wzbudziła silną reakcję wśród opiniotwórczych elit rosyjskich jeszcze przed publikacją.

Tymczasem w Polsce termin ten nie budził ani sporów, ani innych silnych emocji. Co więcej, po przyjęciu nas do Unii Europejskiej milcząco uznano, że znaleźliśmy swoje miejsce i narracja o naszej przynależności do Europy powinna wystarczyć na wieki. Nic bardziej mylnego. Spory wszczęte wokół tzw. polityki historycznej, m.in. naszych tradycji myślenia o regionie, z czasem doprowadziły do rewitalizacji terminu *Europa Środkowa*, tyle że w zupełnie innym rozumieniu, niż chciał Halecki. Powróciło geopolityczne pojęcie *Intermarium*²⁶, a równolegle narodziło się pojęcie *Trójmorze* – nazwa mająca odcinać się od przedwojennego *Międzymorza*. Instytut Europy Środkowo-Wschodniej został zastąpiony przez Instytut Europy Środkowej²⁷. Koncepcje te wyrosły na przekonaniu, że Polska ma do odegrania ważną rolę, a w tym celu powinna stworzyć nowy sojusz państw w regionie, który dawałby Warszawie rolę dominującą. Nie bez znaczenia było odwoływanie się do przedwojennych diagnoz, w których wciśnięta między Niemcy i Rosję Polska musi poszukiwać alternatywy dla niemieckiej *Mittleuroy* i móc bronić się przed rosyjskim imperializmem. Wizje te jednak całkowicie ignorowały powstanie nowych konfiguracji i narzędzi, dużo skuteczniejszych w osiąganiu geopolitycznych celów strategicznych, jakim była przynależność Polski do Unii Europejskiej i Sojuszu Północnoatlantyckiego. Koncepcje, które w czasach Haleckiego i na początku lat dziewięćdziesiątych służyły obronie pozycji i interesów Rzeczypospolitej, tym razem miały posłużyć do stworzenia nowej układanki, gdzie

²⁶ Krytyczne omówienie tej próby: S. Łukasiewicz, *On Deformation of Ideas. Or Why It Is Worth Studying the History of Thinking about Central and Eastern Europe*, „Res Historica” 2019, vol. 47, s. 313–331.

²⁷ A. Barciak, *Europa Środkowa – pojęcie, uwarunkowania historyczne, znaczenie*, „Historia Slavorum Occidentis” 2019, nr 4 (23), s. 12. Zob. także: *Historia, misja i likwidacja Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej. Rozmowa Sławomira Łukasiewicza z dyrektorem prof. Mirosławem Filipowiczem*, „O Historie” [online], 14 XII 2018 [dostęp: 31 VII 2023]: <<https://ohistorie.eu/2018/12/14/historia-misja-i-likwidacja-instytutu-europy-srodkowo-wschodniej-rozmowa-z-dyrektorem-prof-miroslawem-filipowiczem/>>.

poświęcając interesy strategiczne, Polska miała uzyskać pozycję mocarstwa regionalnego. W koncepcjach politycznych rozważano oparcie tych rozwiązań na współpracy z Chinami (czego skutki wciąż odczuwamy) albo oddanie inicjatywy w regionie Amerykanom. Wszystkie te ujęcia miały jedną wspólną cechę – dążyły do wyjęcia Europy Środkowej (już nie Środkowo-Wschodniej) z Unii Europejskiej. Kłopot w tym, że o ile w okresie wojny takie koncepcje miały sens, o tyle w momencie, gdy Unia Europejska istnieje, to ona daje najlepsze ramy do osiągnięcia naszych celów strategicznych, których świadomy był również Halecki. Pamiętajmy, że pomimo okropieństw wojny nie wykluczał on Niemiec z Europy – leżały tak samo jak Polska w Europie Środkowej, jedynie w jej zachodniej części. Dla Niemców Halecki, podobnie jak i wielu innych polskich polityków na emigracji, przewidywał po wojnie proces reedukacji, tak aby stali się pełnoprawnym narodem europejskim, wolnym od upiorów przeszłości. Patrząc na rozwój tego państwa, można stwierdzić, że cel ten w dużej mierze osiągnięto. Powstała Europa, w której Europa Środkowo-Wschodnia może czuć się bezpieczna. Dlaczego zatem wyjmować nas z tej konstrukcji?

Odpowiedź przyszła szybciej, niż się spodziewaliśmy. Na pewno nie potrafilibyśmy poprawnie odczytać symbolicznego znaczenia aneksji Krymu i okupacji wschodnich terenów Ukrainy po 2014 r. Tymczasem hamowały one rozpoczęty na Ukrainie proces silnego zbliżenia z Europą – identyfikowaną z Unią Europejską. Rosja nie negocjowała *de facto* żadnych rozwiązań, nie stawiała realistycznych żądań. Cel był osiągnięty – blokada zbliżenia Ukrainy z Zachodem oraz czas na przygotowanie decydującej rozprawy zbrojnej. Trudno oprzeć się wrażeniu, że nasze ówczesne koncepcje, które odeszły daleko od wizji Haleckiego, osłabiały zainteresowanie Ukrainą. Traciliśmy proporcje i perspektywę, skupiając się na własnym podwórku i mocarstwowym mrzonkach. Luty 2022 r. wyostrzył jednak to, co do tej pory umykało uwadze. Europejski wybór Ukrainy okazał się mieć dramatyczne konsekwencje. Naród, który opowiedział się po stronie demokracji i wolności, płaci dzisiaj ogromną cenę krwi. Zgodnie z tym, co głosi tytuł książki Wandycza, Ukraińcy płacą cenę wolności – płacą za to, że chcą być Europą. W tym kontekście anachroniczne, sięgające międzywojnia koncepcje regionu nie wytrzymują próby czasu. Pchają nas w objęcia całkiem już zapomnianych i nieaktualnych pomysłów na niemiecką *Mitteleuropę*, pomysłów na budowanie Międzymorza, które *de facto* osłabiają naszą pozycję, a niekiedy pobrzmiwających koncepcji budowania w regionie pozycji mocarstwowej rodem z arsenału idei Obozu Narodowo-Radykalnego czy Adama Doboszyńskiego. A wszystko to po dekadach pracy wykonanej przez paryską „Kulturę” i fundamentalnych tekstach tłumaczących, że jakakolwiek współpraca w regionie może być skuteczna jedynie w oderwaniu od upiorów przeszłości (które *nota bene* dają cenną lekcję, jakiej historii unikać) i w oparciu o zasadę partnerstwa, a nie dominacji. Tymczasem pomysł Haleckiego zdaje się wyprzedzać swój czas. Pozwala nie tylko

włączyć Ukrainę do rodziny europejskiej i nie stoi w sprzeczności z Europą czy Unią Europejską, ale też pozwala nam skutecznie odróżnić się od Rosji.

Trudno się w tym kontekście dziwić Rafałowi Stobieckiemu, że nawołuje, by ponownie pochylić się nad Europą Środkowo-Wschodnią w ujęciu Haleckiego i Wandycza. Oczywiście nie ma prostego powrotu do przeszłości, ale należy wykonać podobną pracę jak nasi poprzednicy, szukając takiego opisu rzeczywistości geopolitycznej, który najlepiej odda aktualny stan rzeczy. Można powiedzieć, że Ukraina właśnie spełniła warunki przewidziane przez Haleckiego, by stać się Europą Wschodnią. A zatem Europą! Gdy już uda się jej przystąpić do Unii Europejskiej, co na pewno będzie budziło trwałe sprzeciw Rosji, może się zdarzyć, że Ukraina również przestanie przejmować się definiowaniem swojego położenia i przynależności. Przykład Polski pokazuje, że może być to złudne. Parafrazując słynną myśl Józefa Szujskiego, można powiedzieć, że fałszywa historia wyobrażeń o naszym miejscu w świecie to mistrzyni fałszywej polityki. Obyśmy potrafili wyciągać lekcje z historii.

Streszczenie

Punktem wyjścia niniejszego artykułu jest historiograficzna i polityczna dyskusja wokół pojęcia Europy Środkowo-Wschodniej rozpoczęta na emigracji po 1939 r. m.in. przez takich historyków, jak Oskar Halecki czy Piotr Wandycz. Fundamentalne prace Haleckiego nt. historyczno-geograficznych podziałów Europy, gdzie wyróżniał obszar Europy Środkowo-Wschodniej (czyli wschodnią część Europy Środkowej), wydobywały odrębność tego regionu, jednocześnie podkreślając jego przynależność do kultury europejskiej. Halecki uważał, że przynależność Ukrainy i Białorusi do Europy uwarunkowana jest możliwością wydostania się tych krajów i narodów spod wpływów rosyjskich. Rosja zdaniem Haleckiego do Europy nie należała. Kiedy w latach dziewięćdziesiątych upadł Związek Sowiecki, jego koncepcja nabrała nowego znaczenia. Nie tylko przyjęła się w języku debaty publicznej, ale też dała impuls do powołania instytutu o tej nazwie, kierowanego przez Jerzego Kłoczowskiego. Jego zasługą było przypomnienie postaci i dorobku Haleckiego, ale również próba napisania na nowo syntezy historii całej Europy Środkowo-Wschodniej oraz historii narodowych krajów będących dziedzicami dawnej Rzeczypospolitej: Polski, Ukrainy, Białorusi i Litwy. Co ciekawe, jeszcze w latach dziewięćdziesiątych prace te były atakowane w Rosji. W kontekście rozszerzenia Unii Europejskiej na wschód wydawało się, że nie ma potrzeby przypomnienia o europejskości całego regionu. Coraz częściej do głosu zaczęły dochodzić jeszcze międzywojenne koncepcje regionalne, takie jak Międzymorze (Intermarium), które przybrało dzisiaj postać Trójmorza, a w miejsce Europy Środkowo-Wschodniej pojawiała się Europa Środkowa. Wpływa to na dzisiejszą debatę o miejscu Polski i regionu w Europie, co widać wyraźnie od momentu rozpoczęcia pełnoskalowej rosyjskiej agresji przeciwko Ukrainie. Właśnie ten kraj wypełnia pierwotny warunek Haleckiego, wydobywając się spod wpływów rosyjskich. Dyskusja nad podziałami Europy, w tym nad pojęciem Europy Środkowo-Wschodniej, wydaje się nieunikniona.

Central, Central-Eastern or Forgotten Europe? Notes on the History of Ideas in Exile and at Home

The starting point of this article is the historiographical and political discussion on the notion of Central and Eastern Europe initiated in emigration after 1939 by historians such

as Oskar Halecki and Piotr Wandycz. Halecki's fundamental works on the historical-geographical divisions of Europe, where he distinguished the area of East Central Europe (i.e. the eastern part of Central Europe), brought out the distinctiveness of this region while emphasising its belonging to European culture. Halecki believed that Ukraine and Belarus's belonging to Europe was conditioned by the possibility of these countries and their nations getting out from under Russian influence. In Halecki's view, Russia did not belong to Europe. After the collapse of the Soviet Union in the 1990s, his concept took on a new meaning. Not only did it take hold in the language of public debate, but it also gave impetus to establishing an institute of that name headed by Jerzy Kłoczowski. He was credited with recalling Halecki's figure and work but also with attempting to rewrite the synthesis of the history of the whole East Central Europe and the national histories of the countries that were heirs to the former Polish-Lithuanian Commonwealth: Poland, Ukraine, Belarus, and Lithuania. Interestingly, as late as the 1990s, these works were still under attack in Russia. In the context of the enlargement of the European Union eastwards, it seemed there was no need to recall the Europeanness of the entire region. Increasingly, interwar regional concepts began to come to the fore, such as the *Intermarium* (Latin for 'between-seas'), which today has taken the form of the Tri-Seas, with Central Europe replacing East Central Europe. This influences today's debate about Poland's and the region's place in Europe, as has been evident since the start of full-scale Russian aggression against Ukraine. It is this country that is fulfilling Halecki's original condition by getting out from under Russian influence. A discussion on the divisions of Europe, including the notion of East Central Europe, seems inevitable.

Bibliografia

- Ash T.G., *Czy Europa Środkowa istnieje?*, tłum. J. Anders, w: idem, *Pomimo i wbrew. Eseje o Europie Środkowej*, Londyn 1990.
- Ash T.G., *Pomimo i wbrew. Eseje o Europie Środkowej*, Londyn 1990.
- Barciak A., *Europa Środkowa – pojęcie, uwarunkowania historyczne, znaczenie*, „Historia Slavorum Occidentis” 2019, nr 4 (23).
- Brzezinski Z., *U.S. Foreign Policy in East Central Europe – a Study in Contradiction*, „Journal of International Affairs” 1957, vol. XI, No. 1.
- Byrnes R.F., *Bibliography of American Publications on East Central Europe, 1945–1957*, Bloomington 1958.
- Ducieux M.-E., Beauvois D., Samsonowicz H., Kłoczowski J., Wandycz P., Aleksium N., *Histoire de l'Europe du Centre-Est*, Paris 2004.
- Dziewanowski M.K., *Oskar Halecki – historyk Przedmurza i Międzymorza*, „Wiadomości” (Londyn) 1973, nr 47.
- East Central Europe. Yesterday, Today, Tomorrow*, ed. M.M. Drachkovitch, Stanford 1982.
- Halecki O., *Borderlands of Western Civilization. A History of East Central Europe*, New York 1952.
- Halecki O., *Eugeniusz Pacelli Papież Pokoju*, [Londyn] 1951.
- Halecki O., *Historia Europy – jej granice i podziały*, tłum. J. Kłoczowski, Lublin 1994.
- Halecki O., *Jadwiga Andegaweńska i kształtowanie się Europy Środkowo-Wschodniej*, tłum. M. Borowska-Sobotka, Kraków 2000.
- Halecki O., *Jadwiga of Anjou and the Rise of East Central Europe*, New York 1991.
- Halecki O., *The Limits and Divisions of European History*, London–New York 1950.
- Halecki O., *The Millenium of Europe*, Notre Dame 1962.
- Historia dziś. Teoretyczne problemy wiedzy o przeszłości*, red. E. Domańska, R. Stobiecki, T. Wiślicz, Kraków 2014.

- Historia est testis temporum. Księga Pamiątkowa z okazji Jubileuszu 90-lecia Profesorów Richarda Pipesa, Piotra Wandycza, Zbigniewa Wójcika*, red. J. Malicki, Warszawa 2017.
- Historia Europy Środkowo-Wschodniej*, red. J. Kłoczowski, t. 1–2, Lublin 2000.
- Historia, misja i likwidacja Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej. Rozmowa Sławomira Łukasiewicza z dyrektorem prof. Mirosławem Filipowiczem*, „O Historie” [online], 14 XII 2018 [dostęp: 31 VII 2023]: <<https://ohistorie.eu/2018/12/14/historia-misja-i-likwidacja-instytutu-europy-srodkowo-wschodniej-rozmowa-z-dyrektorem-prof-miroslawem-filipowiczem/>>.
- Hrycak J., *Historia Ukrainy 1772–1999. Narodziny nowoczesnego narodu*, tłum. K. Kotyńska, Lublin 2000.
- Jakowenko N., *Historia Ukrainy. Od czasów najdawniejszych do końca XVIII wieku*, tłum. O. Hantiuk, K. Kotyńska, Lublin 2000.
- Kłoczowski J., *Europa Środkowo-Wschodnia jako przedmiot badań*, „Kwartalnik Historyczny” 2013, R. CXX, nr 4.
- Kłoczowski J., *Europa Środkowowschodnia w historiografii krajów regionu*, Lublin 1993.
- Kłoczowski J., *Europa Środkowo-Wschodnia w przestrzeni europejskiej*, 2004, mps: <https://biblioteka.teatrnn.pl/Content/10968/kloczowski_wyklad_symposium.pdf> [dostęp: 20 V 2023].
- Łukasiewicz S., *On Deformation of Ideas. Or Why It Is Worth Studying the History of Thinking about Central and Eastern Europe*, „Res Historica” 2019, vol. 47.
- Łukasiewicz S., *Polskie tradycje dyskursu o Europie – komponent historyczny debaty integracyjnej*, „Sprawy Międzynarodowe” 2018, nr 2.
- Łukasiewicz S., *Stany Zjednoczone Europy czy Europy Środkowej? Niewygodne dziedzictwo polskiego federalizmu*, „Więź” 2022, zima.
- Łukasiewicz S., *Third Europe. Polish federalist thought in the United States – 1940s–1970s*, Budapest 2016.
- Łukasiewicz S., *Trzecia Europa. Polska myśl federalistyczna w Stanach Zjednoczonych 1940–1971*, Warszawa–Lublin 2010.
- Łukasiewicz S., *Wokół Zjednoczonej Europy Piotra Wandycza*, w: *Historia est testis temporum. Księga Pamiątkowa z okazji Jubileuszu 90-lecia Profesorów Richarda Pipesa, Piotra Wandycza, Zbigniewa Wójcika*, red. J. Malicki, Warszawa 2017.
- „Mam na Pana nowy zamach...” Wybór korespondencji Jerzego Giedroycia z historykami i świadkami historii 1946–2000, t. 1–3, red. S.M. Nowinowski, R. Stobiecki, Łódź 2019.
- Sahanowicz H., *Historia Białorusi. Od czasów najdawniejszych do końca XVIII wieku*, tłum. H. Łaszkiwicz, Lublin 2001.
- Stobiecki R., *Czy humanistyka w Polsce ma przyszłość? Kilka uwag po wystąpieniu minister Magdaleny Gawin*, „O Historie” [online], 24 X 2020 [dostęp: 31 VII 2023]: <<https://ohistorie.eu/2020/10/24/czy-humanistyka-w-polsce-ma-przyszlosc-kilka-uwag-po-wystapieniu-minister-magdaleny-gawin/>>.
- Stobiecki R., *Europa Środkowa / Europa Środkowo-Wschodnia z perspektywy historii wyobrażonej. Między historią, geografiami a literaturą*, „Dzieje Najnowsze” 2020, t. LII, nr 1.
- Stobiecki R., *Główne narracje o przeszłości Polski po 1945 r. Próba charakterystyki*, w: *Historia dziś. Teoretyczne problemy wiedzy o przeszłości*, red. E. Domańska, R. Stobiecki, T. Wiślicz, Kraków 2014.
- Stobiecki R., *Historycy polscy na emigracji wobec koncepcji Europy Środkowo-Wschodniej po 1945 roku*, „Klio Polska. Studia i materiały z dziejów historiografii polskiej” 2016, t. 8.
- Sukiennicki W., *East Central Europe during World War I. From Foreign Domination to National Independence*, ed. M. Siekierski, Boulder–New York 1984.
- Szybieka Z., *Historia Białorusi 1795–2000*, tłum. H. Łaszkiwicz, Lublin 2002.
- Toynbee A., *The Study of History*, vol. 1–6, London 1934–1939.

Ulam A., *Reflections on the Destiny of East Central Europe since 1945*, w: *East Central Europe. Yesterday, Today, Tomorrow*, ed. M.M. Drachkovitch, Stanford 1982.

Wandycz P., *O federalizmie i emigracji: reminiscencje o rzeczach istotnych i błahych. Rozmowy przeprowadził Sławomir Łukasiewicz*, Lublin 2003.

Żyszkiewicz W., Wowczuk W., Zambrowski A., *Polityczna prognoza pogody*, „Tygodnik Solidarność” 1998, nr 19 (503).

Sławomir Łukasiewicz – doktor habilitowany, profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Historyk, politolog i europeista. W latach 2019–2023 visiting scholar w Davis Center for Russian, and Eurasian Studies na Uniwersytecie Harvarda. Specjalizuje się w historii polskiej i środkowoeuropejskiej emigracji politycznej okresu zimnej wojny, badając m.in. dzieje idei, historiografii czy sowietologii. Email: lukaslaw@kul.pl.

Sławomir Łukasiewicz – PhD with habilitation, associate professor at the John Paul II Catholic University of Lublin; historian, political scientist and Europeanist; visiting scholar at the Davis Center for Russian, and Eurasian Studies at Harvard University from 2019 to 2023. He specialises in the history of Polish and Central European political emigration during the Cold War, researching, among other things, the history of ideas, historiography and Sovietology. Email: lukaslaw@kul.pl.